

Robert Włodkowski (SZCZECIN)

Działalność biskupa szczecińsko-kamieńskiego Jerzego Stroby w latach 1972–1978 w kontekście relacji państwo–Kościół (wybrane problemy)

1. Utworzenie diecezji. Geneza konfliktu

Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o podstawach normalizacji ich wzajemnych stosunków został podpisany 7 grudnia 1970 r. w Warszawie¹. Ratyfikowany w 1972 r., 17 maja przez Bundestag, a następnie 26 maja przez Radę Państwa PRL. Wszedł w życie 3 czerwca 1972 r. po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych w Bonn. W międzyczasie Sejm PRL 23 czerwca 1971 r. uchwalił ustawę o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych². Ratyfikacja traktatu, a także uregulowanie prawa własności kościelnej były dwoma warunkami, które pozwoliły papieżowi Pawłowi VI na utworzenie stałej struktury kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych³. Przewodniczący Rady ds. Publicznych Kościoła kard. Jean Villot skierował 26 czerwca 1972 r. do kard. Stefana Wyszyńskiego pismo o utworzeniu nowych diecezji w Polsce. Informował w nim, że papież Paweł VI erygował cztery diecezje: gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską, opolską, szczecińsko-kamieńską⁴. Biskup Jerzy Stroba (biskup ordynariusz) prze-

¹ Dziennik Ustaw PRL (dalej: Dz.U. PRL) z 1972 r. nr 24, poz. 168.

² Dz.U. PRL z 1971 r. nr 16, poz. 156.

³ J. Myszor, *Kościół na Śląsku w okresie powojennym*, w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001, s. 147.

⁴ „Prezbiterium” 1973, nr 1–2, s. 13–14.

stał być tytularnym biskupem Arado, obejmując diecezję szczecińsko-kamieńską⁵. Biskupa Ignacego Jeża, tytularnego Alba Marittima, mianowano biskupem ordynariuszem diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Biskup Wilhelm Pluta został odwołany z tytularnej stolicy biskupiej w Leptis Magna do kościoła katedralnego w Gorzowie. Wydana 28 czerwca 1972 r. konstytucja apostolska *Episcoporum Poloniae coetus* m.in. uszczegóławiała zasięg terytorialny nowych diecezji⁶. Na katedrę diecezji szczecińsko-kamieńskiej wybrano znajdujący się w ruinie kościół św. Jakuba Apostoła w Szczecinie, a na prokatedry – kościół św. Jana Chrzciciela w Kamieniu Pomorskim i kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa (NSPJ) w Szczecinie⁷. Kamieńska prokatedra nawiązywała do istniejącego w latach 1175–1535 biskupstwa kamieńskiego. Obszar diecezji szczecińsko-kamieńskiej wchodził do tej pory w skład Administracji Apostolskiej w Gorzowie, którą zarządzał administrator apostolski biskup Pluta. Biskupi Stroba i Jeż byli biskupami pomocniczymi administratora apostolskiego.

Po podpisaniu układu Episkopat Polski powołał Komisję ds. Ziem Zachodnich, która miała za zadanie przygotowanie erygowania nowych diecezji. Dla wszystkich było oczywiste, że administracja gorzowska musi zostać podzielona. Jej terytorium rozciągało się na obszarze 44 836 km², stanowiąc największą jednostkę kościelną w Europie. W skład komisji z administracji apostolskiej w Gorzowie weszli wszyscy biskupi⁸. Jeszcze przed ratyfikacją układu Episkopat prowadził z władzami rozmowy na temat podziału administracji gorzowskiej. W Warszawie 9 lipca 1971 r. spotkali się przedstawiciele Episkopatu: abp Bolesław Kominek oraz sekretarz Episkopatu Polski bp Bronisław Dąbrowski, i rządu: wicepremier Wincenty Kraśko oraz kierownik Urzędu do Spraw Wyznań (UdSW) w randze

⁵ Jerzy Stroba (1919–1999) święcenia kapłańskie przyjął w 1942 r. W 1958 r. ustanowiony biskupem tytularnym Arado. Pierwszy biskup szczecińsko-kamieński (1972–1978). 23 września 1978 r. przeniesiony na stolicę metropolitalną w Poznaniu.

⁶ „Prezbiterium” 1973, nr 1–2, s. 5–6, 13–15. Ryszard Marek uważa, że konstytucja jest antydatowana, a w rzeczywistości wydano ją 29 września 1972 r. Zob. R. Marek, *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 329.

⁷ *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i oprac. J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 116. W miarę odbudowy katedry, świątynia Najświętszego Serca Pana Jezusa przestała pełnić funkcję kościoła prokatedralnego.

⁸ O pracach Komisji zob. K. Jaworska, *Działalność Komisji Episkopatu Polski do spraw Ziem Zachodnich i Północnych na rzecz zmiany statusu administracji kościelnej na terytorium przyłączonym do Polski po II wojnie światowej*, [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę konstytucji apostolskiej Pawła VI „Episcoporum Poloniae coetus”*, red. W. Kucharski, Wrocław 2013, s. 57–68.

podsekretarza stanu Aleksander Skarżyński⁹. Biskupi uzasadniali potrzebę podziału administracji gorzowskiej na trzy jednostki. Dąbrowski stwierdził: „Biskup w Szczecinie byłby mocnym argumentem przeciwko tezie p. [Franza Jozefa] Straussa¹⁰, że miasto to nie mieści się w układach poczdamskich”¹¹. W prowadzonych na przełomie maja i czerwca 1972 r. rozmowach sekretarza Episkopatu Polski ze Skarżyńskim, władze przedstawiły swoje stanowisko co do sposobu ustanowienia stałej administracji kościelnej. Hierarcha kościelny otrzymał przestrożę, aby Stolica Apostolska nie podejmowała jednostronnych działań. Władze ostrzeżały, że jeśli Watykan nie załatwi tej sprawy szybko i w porozumieniu z rządem, wtedy „konsekwencje dla Kościoła będą nieprzyjemne”¹². Sekretarz Episkopatu 20 czerwca 1972 r. złożył w ambasadzie PRL w Rzymie pismo, na które siedem dni później odpowiedział, w imieniu premiera Piotra Jaroszewicza, Skarżyński¹³. Władze Polski Ludowej przyjęły do wiadomości gotowość Stolicy Apostolskiej do kanonicznego uregulowania organizacji kościelnej w województwach zachodnich i północnych. Jednak rząd nie wyraził zgody na utworzenie i obsadę personalną przyszłych diecezji – szczecińskiej i koszalińskiej – w drodze podziału diecezji gorzowskiej. Sprawa ta mogłaby być rozpatrywana dopiero po dopasowaniu granic administracji kościelnej do granic państwa. Dopiero później przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski (KEP) kard. Wyszyński musiałby się w tej sprawie zwrócić do premiera. Kierownik UdSW podkreślił, że odpowiedzi udzielili w myśl art. 1 i 4 dekretu Rady Państwa z 31 grudnia 1956 r. o organizowaniu i obsadzaniu stanowisk kościelnych. Dekret wymagał, aby granice i siedziby diecezji zostały ustalone w porozumieniu z rządem. Mianowanie na stanowisko biskupa wymagało uprzedniego upewnienia się, czy przeciwko niemu nie zachodzą uzasadnione zastrzeżenia rządu. Biskupi przed objęciem stanowiska musieli złożyć ślubowanie na wierność PRL¹⁴. Biskupi ziem zachodnich i północnych złożyli takie ślubowanie dopiero 28 grudnia 1973 r.

⁹ Aleksander Skarżyński od stycznia 1967 r. do kwietnia 1971 r. stał na czele Urzędu do Spraw Wyznań jako dyrektor, a od kwietnia 1971 r. do maja 1974 r. był kierownikiem tej instytucji w randze podsekretarza stanu.

¹⁰ Franz Josef Strauss (1915–1988), polityk bawarskiej CSU, która sprzeciwiała się ratyfikacji układów z ZSRR i PRL.

¹¹ P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski. W służbie Kościoła i narodu*, t. 1: *Lata 1970–1981*, Warszawa 1995, s. 94–95.

¹² Tenże, *Stolica Apostolska reguluje organizację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski. Rozmowy biskupa Dąbrowskiego z władzami PRL*, Olsztyn 1998, s. 34.

¹³ *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2: *Lata 1960–1974*, oprac. P. Raina, Poznań 1994, s. 593.

¹⁴ Dz.U. PRL z 1957 r. nr 1, poz. 6.

27 czerwca 1972 r. rozpoczęła w Krakowie dwudniowe obrady 131. KEP. Pierwszego dnia prymas Wyszyński zwołał na godz. 21.30 posiedzenie Rady Głównej, na której obecni byli: kard. Karol Wojtyła, arcybiskupi Antoni Baraniak i Bolesław Kominek, biskupi Franciszek Jop, Józef Rozwadowski i Dąbrowski. Sekretarz Episkopatu poinformował, że Stolica Apostolska podjęła dzień wcześniej decyzję o podziale administracji gorzowskiej na trzy diecezje i mianowała dla nich biskupów rezydencjalnych. Rząd PRL *via* ambasada w Rzymie zgłosił zastrzeżenia przeciwko postanowieniom papieża. W tej sytuacji sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła, abp Agostino Casaroli, zapytał prymasa Polski, czy watykańskie decyzje mają zostać podane do wiadomości zgodnie z planem, czyli 28 czerwca o godz. 12.00, czy też należy to odłożyć, aż do ewentualnego uzgodnienia w władzami PRL. Cała Rada Główna opowiedziała się za obwieszczeniem decyzji w zaplanowanym czasie¹⁵. Decyzję papieża Episkopat ogłosił podczas obrad. Z Krakowa prymas Polski wysłał telegram do prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, w którym informował, że papież Paweł VI wydał „ostateczne decyzje”, na mocy których zostały ustanowione diecezje na ziemiach zachodnich i północnych oraz mianowani biskupi rezydencjalni. Granice diecezji zostały dopasowane do polskich granic państwowych, a same diecezje włączono do polskich prowincji (metropolii) kościelnych¹⁶. Tego samego dnia bp Dąbrowski wysłał list do kierownika UdSW, w którym poinformował o decyzjach Watykanu, oraz stwierdził, że postanowienia Stolicy Apostolskiej spełniają postulaty władz PRL, ponieważ „granice diecezji w województwach zachodnich i północnych są dostosowane do naszych granic państwowych, a ponadto diecezje te zostały włączone do polskich prowincji kościelnych”¹⁷. Po ogłoszeniu decyzji biskupi Stroba i Jeż otrzymali polecenie jak najszybszego wyjazdu do siedzib nowo utworzonych diecezji, objęcia kanonicznie władzy i zameldowania się na miejscu¹⁸. Biskup Stroba, chociaż znał duchowieństwo i terytorium nowej diecezji, stanął przed wielkim wyzwaniem. Nowy ordynariusz wspominał, że w Krakowie po ogłoszeniu konstytucji apostolskiej zbliżył się do niego „jeden z Księży Biskupów – kolegów i razem z gratulacjami wypowiedział wyrazy współczucia z powodu trudnych bardzo warunków jakie cze-

¹⁵ P. Raina, *Arcybiskup Dąbrowski – rozmowy watykańskie*, Warszawa 2001, s. 94.

¹⁶ *Komunikaty*, s. 116.

¹⁷ *Kościół w PRL*, s. 594.

¹⁸ I. Jeż, *Ważniejsze akcenty działań pasterskich bp. Jerzego Stroby na Ziemiach Zachodnich*, w: *W posłudze zbawienia. 25 lat misji biskupiej abp. Jerzego Stroby metropolity poznańskiego*, red. S. Napierała, K. Królak, M. Maciołka, Poznań 1983, s. 25.

kają dwóch nowych biskupów w Szczecinie i Koszalinie. Uświadomiłem sobie wówczas ogrom odpowiedzialności i pracy jaka mnie czeka”¹⁹.

Tuż po zakończeniu 131. KEP bp Stroba nie mógł od razu pojechać do Szczecina. Jako przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Katechizacji, od 29 do 30 czerwca uczestniczył w Ogólnopolskiej Konferencji Katechetycznej w Poznaniu. 8 lipca wobec zebranych dziekanów przedstawił pismo nominacyjne, złożył przepisaną prawem przysięgę, i w ten sposób objął diecezję. Odczytano, skierowane do kard. Wyszyńskiego, pismo z 26 czerwca 1972 r.²⁰ Biskup zameldował się tymczasowo w Szczecinie 29 lipca i zamieszkał na plebanii parafii Świętej Rodziny przy ul. Królowej Korony Polskiej nr 27 i od tej pory w każdą niedzielę wyjeżdżał do szczecińskich parafii.

Podjęcie decyzji przez Watykan, w porozumieniu z Episkopatem, wywołało w Polsce stan napięcia pomiędzy władzą państwową a Kościołem. Biskup Dąbrowski 31 lipca 1972 r. rozmawiał ze Skarżyńskim. Podczas spotkania przedstawiciel rządu prosił, aby biskupi Stroba i Jeż wstrzymali się z ingresami. Sekretarz Episkopatu zanotował słowa, które odzwierciedlały stanowisko władz Polski Ludowej: „Przedwczesne publiczne akty mogłyby im utrudnić uplasowanie się w Szczecinie i Koszalinie, a przecież potrzebują lokali na Kurie, katedry itd. Wiemy, że muszą słuchać Papieża i dlatego nie zgłaszamy zastrzeżeń, że już dyskretnie urzędują”²¹.

Z inicjatywy zastępcy komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej (MO) ds. Służby Bezpieczeństwa (SB) w Szczecinie ppłk. Rudolfa Rusina, 15 lipca 1972 r. przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Szczecinie Stanisław Rychlik powołał komisję, w skład której oprócz niego samego weszli: kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (PMRN) w Szczecinie, kierownik Wydziału do Spraw Wyznań (WdSW) PWRN Henryk Kołodziejek i naczelnik IV Wydziału Komendy Wojewódzkiej MO w Szczecinie mjr Wiesław Leszczyński. Komisja miała tajnie zdecydować o przydzieleniu budynków i placów na rezydencję i kurię. Postanowiono, że budynki zostaną przekazane bezpłatnie, o ile zaakceptują to władze centralne. SB uważała, że w budynkach, w których będą się mieścić pomieszczenia kościelne, jest w stanie założyć podsłuchy²².

¹⁹ „Prezbiterium” 1985, nr 1–5, s. 75.

²⁰ „Prezbiterium” 1973, nr 1, s. 5, 46.

²¹ P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL*, s. 126.

²² Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Szczecinie (dalej: AIPN Sz), sygn. 008/641, t. 1, k. 177–178.

Tuż po powstaniu diecezji bp Stroba podjął starania o przydział potrzebnych budynków. Próbował zasięgać opinii, jakie obiekty władze są gotowe przekazać Kościołowi. Pierwotnie interesował się możliwością otrzymania na swoją rezydencję Pałacu Młodzieży, w którym w 1947 r. założono placówkę duszpasterską i delegaturę Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej²³. Na pomieszczenia kurii wytypował znajdujące się przy kościele Królowej Korony Polskiej przedszkole, które wcześniej było własnością parafii. Nie ukrywał, że powinno powstać także seminarium duchowne. Podjęte przez SB działania operacyjne doprowadziły do „urealnienia” planów Stroby, który zrezygnował z Pałacu Młodzieży. Biskup w dalszym ciągu brał pod uwagę przedszkole. Nie wykluczał budowy od podstaw siedziby biskupiej. Poprzez jednego z proboszczów począł czynić starania, aby na kurię przyznano remontowany budynek przy ul. Grodzkiej. Major Leszczyński sugerował I sekretarzowi Komitetu Wojewódzkiego (KW) Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) Januszowi Brychowi i przewodniczącemu PWRN Rychlikowi, aby Kościołowi przekazano remontowany budynek, bądź pozwolono na budowę, gdyż tylko wtedy będzie możliwe zainstalowanie instalacji podsłuchowej²⁴.

W związku z planowanym spotkaniem Dąbrowskiego z wicepremierem Józefem Tejchmą²⁵, Stroba przekazał sekretarzowi Episkopatu adresy budynków w Szczecinie, które chciał wykorzystać na cele kościelne: na pałac biskupi – Pałac Młodzieży, na urząd kurii – budynek Spółdzielni „Elegancja” (przy ul. Grodzkiej, w pobliżu katedry). W sporządzonym 2 września 1972 r. dla rządu *Pro Memoria*, biskup Dąbrowski prosił o przydzielenie dla diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej odpowiednich budynków i parcel na rezydencje biskupie, kurie, seminaria duchowne i mieszkania dla pracowników kurii. W załączniku do tego dokumentu sekretarz Episkopatu przedstawiał konkretne propozycje:

1. Budynek wraz z parcelą w Szczecinie przy Alei Wojska Polskiego 84 na rezydencję biskupią. Budynek ten po wojnie był przydzielony przez władze na rezydencję Administratora Apostolskiego.
2. Budynek wraz z parcelą w Szczecinie przy katedrze św. Jaku-

²³ Planowano, że kuria zostanie przeniesiona do Szczecina i będzie mieściła się w tym budynku. Na przełomie 1949 i 1950 r. budynek odebrano Kościołowi i przydzielono Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Zob. M. Słomiński, *Pałac Młodzieży w Szczecinie. Dawna willa Augusta Lentza*, Szczecin 1998, s. 18.

²⁴ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 1, k. 128.

²⁵ Józef Tejchma (ur. 1927 r.), od 29 marca 1972 r. do 8 lutego 1979 r. wicepremier, od 16 listopada 1968 r. do 14 lutego 1980 r. członek Biura Politycznego KC PZPR.

ba, zajmowany obecnie przez firmę „Elegancja” – kurie biskupią. 3. Odpowiedni plac przy katedrze św. Jakuba w Szczecinie, na którym diecezja mogłaby wznieść gmach seminarium duchownego. 4. Skrzydło zabudowań parafialnych w Szczecinie przy ulicy Królowej Korony Polskiej 27 na mieszkania dla pracowników kurii²⁶.

Jednocześnie prosił o wykwaterowanie świeckich lokatorów z plebanii, aby mogli tam zamieszkać pracownicy sądu i kurii. Ponadto bp Stroba podjął nieoficjalne starania o uzyskanie dużego mieszkania przy ul. Śląskiej nr 8, w którym mieszkał emerytowany lekarz. Biskup planował, że urządzi w nim tymczasową rezydencję, a w przyszłości przeznaczy lokal na mieszkanie dla kurialistów²⁷.

Strobie zależało, aby jak najszybciej przeprowadzić rozmowę z przewodniczącym PWRN. Rychlik nie chciał początkowo spotkać się z biskupem, ponieważ według władz przyjął on urząd ordynariusza i organizował kurie jeszcze przed ogłoszeniem oficjalnego stanowiska władz. Po powstaniu diecezji Stroba nie wypowiadał o władzach krytycznych opinii. Podpułkownik Rusin 4 września 1972 r. informował, że w wypowiedziach biskupa nie ma negatywnych akcentów: „Niektóre jego posunięcia wyraźnie natomiast obliczone są na wywołanie pozytywnego wrażenia u władz państwowych”²⁸. Biskup 11 lipca 1972 r. poprzez ks. Juliana Janasa, a następnego dnia listownie, poprosił przewodniczącego PWRN o przyjęcie. Spotkanie, do którego musiało wcześniej czy później dojść, nie miało tylko lokalnego znaczenia. Rychlik po konsultacji z władzami centralnymi przełożył spotkanie na ostatnie dni lipca. Jednak i tak o ostatecznej dacie zadecydowały władze w Warszawie. Dopiero 5 października Wydział Administracyjny KC PZPR podjął decyzję, że bp Stroba będzie przyjęty przez przewodniczących PWRN i PMRN²⁹. W przeddzień ingresu, 7 października, doszło do spotkania biskupa z Rychlikiem. Hierarcha mówił o tym, jakie budynki będą potrzebne dla funkcjonowania diecezji. Według ordynariusza, budynek kurii powinien mieć 30 pokoi, a rezydencja 16 pomieszczeń. Nieodzowne było także seminarium, którego lokalizacji bliżej nie sprecyzował, zaznaczając tylko, że ze względu na aprowizację nie powinno być oddalone zbyt daleko od miasta. Powinien otrzymać sześć mieszkań dla księży, którzy będą pracować w kurii, w tym dla przyszłego biskupa sufragana. Zgłosił

²⁶ P. Raina, *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Portret*, Warszawa 2008, s. 185.

²⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 0713/146, k. 21.

²⁸ Tamże, k. 22.

²⁹ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej (1945–1972)*, t. 14, wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 2007, s. 137. Decyzja dotyczyła również bp. Jeża.

konieczność budowy kościołów w rozbudowujących się dzielnicach miast: Szczecin (Dąbie) i Świnoujście (Warszów). Poprosił o odbudowę zniszczonego podczas II wojny światowej kościoła w Kłęskowie (Szczecin). Zdaniem biskupa należało utworzyć na terenie diecezji 50 nowych parafii. Wydział do Spraw Wyznań potraktował postulaty Stroby jako „przesadzone, obliczone na możliwość targowania się”³⁰. Podczas spotkania Dąbrowskiego z wicepremierem Tejchmą, do którego doszło 9 października, sekretarz Episkopatu przedstawił zapotrzebowanie nowych diecezji na lokale dla kurii, sądu, seminarium, mieszkania dla biskupów i pracowników kurii. Tejchma odpowiedział, że z ramienia rządu sprawą zajmuje się Skarżyński, a Rada Ministrów ma do tego życzliwy stosunek. Przedstawiane przez biskupów prośby, które były według niego „wygórowane”, powinny być załatwiane na szczeblu lokalnym. Wicepremier nawiązał do rozmowy Stroby z Rychlikiem i określił ją jako „niezły początek”³¹.

Wydział do Spraw Wyznań przedstawił 19 października propozycje, w jaki sposób należy załatwić poszczególne wnioski biskupa. Diecezji należało przydzielić jeden budynek biurowy, a na budowę drugiego wydać pozwolenie. Wydział sugerował, aby biskupowi przekazano budynek przy ul. ks. Piotra Skargi 30, który zajmował Dzielnicowy Zarząd Budynków Mieszkalnych (DZBM), bez sugestii jakim celem ma służyć. Bez względu na to, czy to będzie kuria czy mieszkanie biskupa. Zgoda na budowę drugiego budynku musiałaby być połączona ze wskazaniem jego lokalizacji. Mogło to być otoczenie kościoła św. Jakuba albo jakiegokolwiek inne miejsce. Na budowę seminarium duchownego nie można było wyrazić zgody. Odmowną decyzję należało uargumentować kształceniem kleryków w Paradyżu: „Wyrażenie zgody na budowę biurowca kurialnego i dodatkowo seminarium duchownego przy prowadzonej odbudowie kościoła Jakuba spowodowałoby zbyt duże obciążenie finansowe ludności województwa i wpłynęłoby na obniżenie jej stopy życiowej”³². Mieszkań dla urzędników kurialnych nie należało przydzielać. Powinni zamieszkać w szczecińskich plebaniach.

W Wydziale Administracyjnym Komitetu Centralnego PZPR 27 listopada odbyło się spotkanie, które poświęcono omówieniu sposobu załatwienia wniosków przedstawionych przez bp. Strobę. W naradzie, której przewodniczył zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego Jerzy Ossowski, wzięli udział: Kołodziejek, wicedyrektor UdSW Aleksander Merker, wicedyrektor IV Departamentu

³⁰ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: AP Sz), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: PWRN), sygn. 3860, k. 86.

³¹ P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL*, s. 128.

³² AP Sz, PWRN, sygn. 3860, k. 87.

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Józefa Siemaszkiewicz, nieznanym dla Kołodziejka pracownikiem tego departamentu, instruktor Wydziału Administracyjnego Korcz, kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Szczecinie Ryszard Wąsowski. Na naradzie omówiono notatkę WdSW z 19 października. Zaproponowane przez wydział koncepcje uzyskały w zasadzie akceptację. Zebrani sugerowali tylko, aby stosować określoną taktykę w załatwianiu poszczególnych spraw. Przyjęto, że składane przez diecezję wnioski będą rozpatrywane bez „zbytniego pośpiechu”. Budynek przy ul. ks. Piotra Skargi nr 30 miał zostać przydzielony, gdy tylko to będzie możliwe. Wydanie pozwolenia na budowę kurii musiało być odwlekane, aby ordynariusz miał o co zabiegać. Kurialiści powinni mieszkać w plebaniach już istniejących, bądź takich, które będą budowane. Postanowiono, że bp Stroba nie otrzyma pozwolenia na budowę seminarium, niezależnie od tego, jak bardzo mu będzie na tym zależało i czy mocno będzie na to nalegał. W ślad za sugestią WdSW zgodzono się na budowę kościoła w Świnoujściu-Warszowie. Obecni na naradzie byli świadomi, że przyszłe wnioski o erygowanie nowych parafii nie mogą być rozpatrywane w skali całej diecezji, ale powinno się je załatwiać w powiatach. Najpierw rozmowy należało prowadzić z kurialistami, którzy dopiero potem składaliby formalne podania. Dzięki temu władze uniknęłyby zajęcia stanowiska w terminie 30 dni. Zakazano, aby wnioski biskupa rozpatrywano całościowo i jednocześnie rozstrzygano. Każdy wniosek nie tylko musiał być rozpatrywany osobno, ale i połączony z żądaniami władz. Dzięki temu bp Stroba przez długi czas byłby utrzymywany „w roli proszącego”³³.

Zgodnie z zaleceniami WdSW, 27 lutego 1973 r. biskupowi wydzierżawiono dom przy ul. ks. Piotra Skargi 30, z garażem i ogrodem z drzewami owocowymi³⁴. Budynek przejmował bp Stroba, ks. Roman Kostynowicz, ks. Joachim Kowalski CM. Władze reprezentowali: przewodniczący PMRN Jan Stopyra, kierownik WdSW i dyrektor DZBM jako dotychczasowy gospodarz. Umowa dzierżawna wynosiła symboliczną złotówkę, a WdSW miał wystąpić do Rady Ministrów o przekazanie tej nieruchomości na własność kurii w trybie art. 2 ustawy z 23 czerwca 1971 r. o przejściu na osoby prawne Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości na ziemiach zachodnich i północnych³⁵. Biskup Stroba zamieszkał 31 października 1973 r. w domu przy ul. ks. Piotra Skargi 30, który do tej pory jest rezydencją biskupów szczecińsko-kamieńskich. Zajmowane przez niego do-

³³ Tamże, k. 91–92.

³⁴ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 1, k. 276.

³⁵ Dz.U. PRL z 1971 r. nr 16, poz. 156.

tań pomieszczenia przy parafii Świętej Rodziny przeznaczono na potrzeby kurii i mieszkania dla księży. Wielkość domu nie była jednak wystarczająca. Pracujące tam siostry musiały zamieszkać w rozbudowanej piwnicy.

Ingres bp. Stroby do nieodbudowanej jeszcze katedry odbył się 8 października. Trasa, jaką miał przejść biskup, zależała jednak od władz. Kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Szczecinie 3 października poinformował dyrektora WdSW, że I sekretarz KW PZPR pozwolił, aby z okazji ingresu wydano zezwolenie na procesję uliczną, której trasa powinna przebiegać ulicami: Bogurodzicy, Kaszubską, Bramą Portową, Tkacką, Grodzką i Staromłyńską do katedry. Według Janusza Brycha, przewodniczący prezydium WRN i MRN nie powinni jednak brać udziału w ingresie. Usprawiedliwieniem ich absencji miał być fakt, że „władze centralne nie zatwierdziły jeszcze biskupa Stroby na stanowisko ordynariusza”³⁶. Taką samą opinię wydał dwa dni później Wydział Administracyjny KC. Zabroniono wykorzystania państwowych środków lokomocji do przewożenia wiernych z terenu diecezji do Szczecina. O zakazie powiadomiono sekretarzy komitetów powiatowych PZPR, a przeciwdziałać temu miały też prezydium powiatowych rad narodowych. O dwóch pierwszych poleceniach I sekretarza KW Kołodziejek powiadomił telefonicznie wicedyrektora UdSW Aleksandra Merkera, ale od swoich przełożonych nie otrzymał żadnych decyzji. Formalną zgodę WdSW wydał 5 października. Parafii św. Jakuba Apostoła zezwolono na zorganizowanie „zgromadzenia-procesji” od godz. 16.00 do 16.30. Trasę wyznaczono według poleceń I sekretarza KW. Biskup Stroba zaprosił, jak sam napisał, na „historyczny ingres pierwszego biskupa szczecińsko-kamieńskiego”, przewodniczących PWRN i PMRN. W obu zaproszeniach zazaczył: „Pozwoliłem sobie zarezerwować dla Pana Przewodniczącego honorowe miejsce w katedrze”³⁷. Wydział Administracyjny KC zadecydował, że władze państwowe będzie reprezentował tylko dyrektor WdSW Kołodziejek.

W ingresie biskupa wzięli udział prymas Polski, metropolita gnieźnieński Stefan Wyszyński, bp gorzowski Pluta, bp koszalińsko-kołobrzegi Jeż. O godz. 16.00 wyruszyła z kościoła św. Jana Chrzciciela przy ul. Bogurodzicy do katedry procesja. Biskupa Strobę poprzedzało 12 kapłanów. SB dokładnie obserwowała to wydarzenie, a potem sporządziła z niego raport. Według niej, w procesji wzięło udział około 5 tys. wiernych³⁸, a wzdłuż trasy nie było żadnych dekoracji

³⁶ AP Sz, PWRN, sygn. 3860, k. 31.

³⁷ AIPN, sygn. 0713/146, k. 42–43.

³⁸ Ks. Artur Rasmus napisał: „Na całej trasie stały dziesiątki tysięcy wiernych. Według obliczeń urzędników państwowych liczba ta mogła liczyć od 20 do 60 tys., a według ks.

o charakterze religijnym. Procesję oglądało 8 tys. osób. Z chwilą rozpoczęcia mszy św., w odbudowanej części katedry i na zewnątrz zgromadziło się około 18 tys. osób. Z tego w czasie trwania nabożeństwa rozeszło się 10 tys. Na ogólną liczbę 140 parafii, przybyło tylko 26 delegacji. W procesji ze swoimi sztandarami szli też przedstawiciele cechów piekarniczego i fotografów. Po przybyciu procesji do katedry, bp. Strobę przywitała młodzież szkolna, studenci, parafianie. Jeden ze studentów przytoczył słowa Pierre'a Teilharda de Chardina: „świat nie może się udoskonalić bez udziału Chrystusa”. Przemówienie powitalne wygłosił proboszcz parafii św. Jakuba, ks. Janas, który m.in. podziękował ministrowi kultury i sztuki Stanisławowi Wrońskiemu za istotny wkład finansowy w odbudowę katedry, a władzom wojewódzkim i miejskim za stworzenie przyjemnego klimatu dla sprawy odbudowy świątyni i powołania diecezji. Kończąc mowę ks. Janas poprosił prymasa Polski o poświęcenie prezbiterium. Potem ks. Kostynowicz odczytał pismo przewodniczącego Rady ds. Publicznych Kościoła z 26 czerwca 1972 r. Ordynariusz podziękował prymasowi Polski za duży wkład pracy w tworzenie diecezji. Nawiązując do rozmowy z przewodniczącym PWRN z 7 października poinformował o życzliwości władz i wyraził zadowolenie z ich decyzji w sprawie organizacji kurii. Podziękował ministrowi kultury i sztuki za udzieloną pomoc finansową, dzięki której odbudowa prezbiterium stała się możliwa. Nawiązując po raz drugi do rozmowy z przewodniczącym PWRN oświadczył, że uzyskał jego zapewnienie o pomocy w kwestiach lokalowych, tj. przydziału pomieszczeń na rezydencję, seminarium i kurię. Stwierdził ponadto, że wspólnie z władzami państwowymi będzie szukał rozwiązania w sprawie powołania nowych parafii i budowy kościołów, aby w każdej nowej dzielnicy został zbudowany kościół, a „klasa robotnicza miała jak najbliżej do swoich świątyń”. Po mszy św. kard. Wyszyński wygłosił krótkie przemówienie, w którym przedstawił genezę utworzenia stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich i północnych. Następnie ksiądz prymas poświęcił prezbiterium odbudowywanej katedry. Ingres zakończyło odśpiewanie hymnu *Boże, coś Polskę*³⁹. Uroczystości zakończyły się o godz. 19.20.

Ingres bp. Stroby do konkatedry w Kamieniu Pomorskim odbył się 24 czerwca 1973 r. Uczestniczyło w nim około 1200 osób, w tym 370 dzieci i młodzieży. Mszę św. poprzedziła procesja. Na uroczystości przybyło około 40 kapła-

Romana Kostynowicza dochodziła nawet do 100 tys.”. Zob. *Katedra. Historia kościoła św. Jakuba w Szczecinie*, red. P. Knap, A. Kraśnicki jr, ks. A. Rasmus, Szczecin 2009, s. 43.

Recenzowane opracowanie nie jest opatrzone przypisami.

³⁹ AIPN, sygn. 0713/146, k. 44–46.

nów, z których 12 – jako przedstawiciele dekanatów – koncelebrowało mszę św. W kazaniu Stroba nawiązał do 849. rocznicy chrztu Pomorza oraz podziękował ks. proboszczowi Kostynowiczowi za troskę o świątynię. SB zwróciła uwagę, że ordynariusz nie wspomniał o udziale finansowym państwa w pracach konserwatorskich⁴⁰. Podczas 133. KEP (30–31 października 1972 r.) biskupi wysłuchali informacji o ingresach biskupów Stroby i Jeża. W wydanym komunikacie napisano: „Z zadowoleniem przyjęto wiadomości, że uroczyste objęcie diecezji przez tych biskupów spotkało się z życzliwym ustosunkowaniem ze strony władz państwowych”⁴¹.

2. Budownictwo kościelne

Leżącą w gruzach katedrę bp Stroba traktował jako symbol organizującej się diecezji. Podczas ingresu prymas Polski powiedział:

Drogi Arcypasterzu Szczecina i Kamienia! Wszedłeś w tę świątynię dźwiganą z ruin, jak przed laty wszedł do Katedry Świętojańskiej w Warszawie Twój współziomek, syn Ziemi Śląskiej – Prymas, August Kardynał Hlond. Jak później My sami wchodziliśmy do spalonej Katedry Gnieźnieńskiej i do zrujnowanej Katedry Warszawskiej. Takie są losy Kościoła i Narodu, że musi nieustannie budować, i może to przyczynia się do wyzwolenia wielkiej energii twórczej naszego narodu⁴².

Biskup Stroba 28 kwietnia 1973 r. wystosował orędzie *W sprawie budowy katedry*, w którym składał podziękowania diecezjanom. Dzięki ich ofiarności oraz pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki, a także pracy społecznej zdołano bowiem odbudować prezbiterium katedry. Wyraził nadzieję, że diecezja otrzyma z ministerstwa dalsze dotacje. Informował, że pomoc finansową obiecali „rodacy z Ameryki”. Jednak i tak więcej niż połowę kosztów musiała pokryć diecezja. Dlatego razem z konsultorami diecezjalnymi podjął decyzję, że zbiórka na odbudowę katedry odbędzie się we wszystkich kościołach w niedzielę, 20 maja⁴³. Ordynariuszowi zależało bardzo na tym, aby katedra została odbudowana na jubileusz 850-lecia Chrztu Pomorza, który przypadał w 1974 r. Biskup planował, że podczas jubileuszu zostaną pokazane dwa zdjęcia, katedry zburzonej w 1972 r.

⁴⁰ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 1, k. 307–308.

⁴¹ *Komunikaty*, s. 120.

⁴² „Prezbiterium” 1973, nr 1–2, s. 41. Tekst nieautoryzowany.

⁴³ Tamże, nr 5–6, s. 35–36.

i odbudowanej w 1974 r. Miało to być „świadectwem prężności i zmysłu organizacyjnego Polaków”⁴⁴.

W maju 1973 r. przystąpiono do odbudowy prawie zupełnie zniszczonej nawy głównej. Biskup Stroba 29 października 1973 r. wystosował list *O budowie Katedry*⁴⁵. Do końca października prace koncentrowały się na odbudowie nawy głównej. Opracowano projekt i wykonano rusztowanie o kubaturze 38 000 m³, które kosztowało około 1,5 mln zł. Zabezpieczono fundamenty 9 filarów nośnych. Zaprojektowano 9 filarów, z czego zbudowano 6 filarów, a pozostałe 3 wybudowano do wysokości 3 m. Połączono przesklepieniami 6 filarów, odbudowano część okien w wieży i ścianie północnej. Łączną wartość prac oszacowano na około 10 mln zł. Wydatki pokryto ze zbiórki na tacę w pierwszą niedzielę miesiąca z majowej zbiórki. W drugim kwartale 1973 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki wyasygnowało 1178 000 zł. Pokażne sumy przekazali też żyjący na emigracji Polacy. Dzięki temu udało się wykonać 43% prac. Biskup Stroba zarządził, że 18 listopada 1973 r. będzie zbierana jeszcze raz w kościołach kolekta na odbudowę katedry⁴⁶. Władze wojewódzkie zezwoliły na rozprowadzanie „cegiełek”, których wartość wynosiła 5 mln zł. Na jubileuszowe uroczystości udało się pokryć cały dach katedry.

Biskup Stroba 7 września 1974 r., podczas obchodów Chrztu Pomorza powiedział:

Był to plan nieco zuchwały, w którego wykonanie niewielu wierzyło. Panu Bogu i Matce Kościoła dziękujemy dzisiaj za to, że udało się nam go wykonać. Ze słowami wdzięczności zwracam się do wszystkich wspaniałomyślnych ofiarodawców, a więc najpierw do Ludu Bożego Diecezji Szczecińsko-Kamieńskiej, który złożył największe ofiary, do Księży Biskupów większości Diecezji Polskich, którzy pospieszyli nam z pomocą oraz do innych ofiarodawców. Słowa podziękowania kieruję pod adresem Władz Wojewódzkich, które w bieżącym roku zezwoliły na rozprowadzanie w kościołach i na probostwach „Cegiełek” na odbudowę Katedry⁴⁷.

Już podczas pierwszego dnia obchodów rocznicy 850-lecia Chrztu Pomorza wielkie wrażenie na przybyłych biskupach zrobiła odbudowana katedra. Tylko nawa północna nie była jeszcze zamknięta ścianą, ale wznoszono ją w formie współczesnego budownictwa. Wykonane prace wzbudziły podziw prymasa Polski, który podkreślił energię bp. Stroby. Uznał, że to, co zrobiono przekracza nawet

⁴⁴ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 1, k. 287.

⁴⁵ „Prezbiterium” 1974, nr 1–2, s. 57–58.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Tamże, nr 9–11, s. 14.

współczesne możliwości. Następnego dnia, przed błogosławieństwem kończącym mszę św., kard. Wyszyński złożył bp. Strobie gratulacje za dokonanie niezwykłego dzieła – odbudowania katedry w półtora roku. Podczas uroczystości kardynał przypomniał sobie, że marcu tego roku uczestniczył w dyskusji, podczas której prosił, aby nie realizować sugestii architektów, którzy chcieli zmodernizować leżącą wtedy jeszcze w gruzach nawę główną. Uważał, że zabytek należy odbudować zgodnie z jego przedwojennym wyglądem. Ale niektórzy architekci upierali się, aby ściana północna została odbudowana we współczesnym, a nie gotyckim stylu⁴⁸.

W latach sześćdziesiątych władze administracyjne nie udzielały Kościołowi prawie wcale zezwoleń na wznoszenie świątyń. Pozwolenia, które otrzymano od czasu dojścia do władzy Edwarda Gierka, zaspokoili bardzo mały procent potrzeb w tym względzie i nie stanowiły istotnej zmiany w polityce władz. Biskupi w czasie 129. zebrania plenarnego (9–10 lutego 1972 r.) powołali Nadzwyczajną Komisję Episkopatu ds. Budowy Kościołów, której przewodniczącym został ordynariusz katowicki bp Herbert Bednorz⁴⁹. W komunikacie ze 130. KEP (5–6 maja 1972 r.) biskupi informowali o stosunku władz do sprawy budownictwa kościelnego:

Szczególnie niepokojące jest w dalszym ciągu negatywne podejście władz administracyjnych do potrzeb budownictwa sakralnego. Żywością dla Kościoła w Polsce sprawę budownictwa sakralnego Episkopat widzi na tle ogólnych potrzeb budownictwa, zwłaszcza mieszkaniowego w kraju. Episkopat docenia wysiłki naczelnych władz w kierunku rozwiązania tego pilnego społecznego problemu [...] Sprawę budowy kościołów w nowych osiedlach i dzielnicach miast należy traktować przynajmniej na równi z obiektami użyteczności publicznej. Dlatego w planach zabudowy, wychodząc na spotkanie potrzebom duchowym wierzącej ludności, powinno uwzględniać się miejsce na świątynię. Episkopat wyraża nadzieję, że władze państwowe okażą zrozumienie dla potrzeb Kościoła i uwzględnią postulaty Episkopatu i wiernych w sprawie budowy nowych świątyń⁵⁰.

Biskup Stroba 4 września 1972 r. wziął udział w nadzwyczajnej sesji Komisji, która odbyła się w Poznaniu. We wspomnienie św. Jadwigi Śląskiej, 15 października 1972 r., po raz pierwszy modlono się w całej Polsce o budowę nowych kościołów.

⁴⁸ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1974*, Warszawa 2006, s. 74. Wygłoszone podziękowanie na zakończenie Mszy św. jubileuszowej, zob. „Prezbiterium” 1974, nr 9–11, s. 51.

⁴⁹ *Komunikaty*, s. 111.

⁵⁰ Tamże, s.113.

Sekretarz KC PZPR Stanisław Kania 23 lipca 1973 r. oświadczył sekretarzowi Episkopatu, że władze nie zgodzą się, aby miarą procesu normalizacji było udzielanie zezwoleń na budowę obiektów kościelnych. Wyjawił przy tym, iż władze są świadome tego, że nie zadowolą w pełni biskupów. Zapowiedział, że w bieżącym roku zostanie wydanych 40 takich zezwoleń⁵¹. Podczas obrad 138. KEP (13–14 września 1973 r.) hierarchowie wysłuchali informacji ordynariuszy o uzyskanych od władz administracyjnych zezwoleniach na budowę nowych kościołów. Episkopat doszedł do wniosku, że w tej sprawie nastąpił „pewien postęp”. Jednak w 1973 r. niektóre diecezje nie otrzymały żadnego zezwolenia. Biskupi stwierdzili, że istnieją w Polsce rejony, w których ze względu na intensywną rozbudowę dzielnic mieszkaniowych potrzebne są pilnie nowe świątynie (Warszawa, Szczecin, Łódź, Gdańsk, Częstochowa, Poznań, rejon katowicki i krakowski)⁵². W 1973 r. uzyskane pozwolenia na budowę nowych świątyń, w niektórych diecezjach, były liczniejsze niż w latach poprzednich, to jednak często nie uwzględniały najpilniejszych potrzeb. W dalszym ciągu nie udzielano pozwoleń na budowy w nowych dzielnicach miast, np. w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, na Śląsku⁵³.

W 1971 r. WdSW PWRN w Szczecinie wydał cztery pozwolenia budowlane. Najważniejsze dotyczyło odbudowy kościoła św. Jakuba, który miał być katedrą⁵⁴. W 1972 r. władze nie wydały żadnego zezwolenia na budowę nowego kościoła w obrębie województwa szczecińskiego. Wikariusz generalny ks. Kostynowicz 29 grudnia skierował do PWRN pismo, w którym napisał: „Liczymy na otwarcie możliwości budowlanych choćby z tego względu, by nadrobić proporcjonalnie z innymi województwami i diecezjami – zaległości”⁵⁵. Pismo zawierało prośbę o zezwolenie na budowę i rozbudowę 13 kościołów oraz budowę innych pomieszczeń kościelnych. Kuria 31 stycznia 1973 r. uzupełniła wniosek o kolejne sześć inwestycji, z których pięć dotyczyło remontów kościołów. Oba podania zostały rozpatrzone 27 marca 1973 r. WdSW wydał decyzje, które dotyczyły 21 wniosków kurialnych. Trzynaście wniosków dotyczących remontów (w tym remontu kapitałnego budynku przy ul. ks. Piotra Skargi w Szczecinie) zostało rozpatrzonych pozytywnie. Cztery pozostałe dotyczące budowy lub rozbudowy kościołów i jednej plebanii zostały odrzucone. W uzasadnieniu decyzji napisano, że odmowa wynika z ogólnej sytuacji panującej w budownictwie Szczecina, charakteryzującej się

⁵¹ P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL*, s. 149.

⁵² *Komunikaty*, s. 133.

⁵³ Tamże, s. 138.

⁵⁴ AP Sz, PWRN, sygn. 3983, k. 2.

⁵⁵ Tamże, k. 6.

dużymi potrzebami mieszkaniowymi i inwestycyjnymi. Problemów przysparzał niedobór materiałów budowlanych i wykonawstwo. Uznano, że żadna z czterech kościelnych inwestycji „nie jest niezbędna”⁵⁶. Wniesione przez kurię do UdSW odwołanie nie przyniosło zamierzonych rezultatów. Urząd podtrzymał podjęte decyzje, przypominając przy tym, że w poprzednich latach WdSW dla terytorium diecezji, które wcześniej wchodziło w skład administracji gorzowskiej, wydał zezwolenia na siedem inwestycji kościelnych. Biskup Stroba w rozmowach z przedstawicielami władz centralnych także poruszał sprawę budownictwa sakralnego. 28 grudnia 1973 r. podczas spotkania biskupów ziem zachodnich i północnych z wicepremierem Tejchmą prosił o place pod budowę kościołów⁵⁷.

Hierarcha 30 grudnia 1973 r., w szczecińskiej dzielnicy Pomorzany, poświęcił pierwszy odbudowany z ruin kościół, któremu nadał wezwanie bł. Maksymiliana M. Kolbego. Świątynia nie mogła zaspokoić potrzeb wiernych, gdyż mieściło się w niej 400 osób, a osiedle liczyło 7 tys. mieszkańców. Pochodząca z XV w. świątynia została zniszczona w 90%. Ruiny przekazano diecezji na mocy uchwały Rady Ministrów nr 231 z 8 października 1973 r. w sprawie przekazania osobom prawnym Kościoła rzymskokatolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych własności niektórych nieruchomości położonych na ziemiach zachodnich i północnych⁵⁸. Podczas jubileuszu 800-lecia katedry kamieńskiej (12 września 1976 r.) bp Stroba tłumaczył wiernym: „Wznosimy z ruin kilkanaście kościołów w małych wioskach. Nie spełniają one większej roli duszpasterskiej, lecz czujemy się zobowiązani do ich odbudowy. Małe grupy ludzi skupiających się wokół tych kościołów potrzebują ich”⁵⁹.

Podczas konferencji księży, która odbyła się 4 lutego 1974 r., bp Stroba poinformował, że władze przekazały diecezji 82 obiekty⁶⁰. W tym samym roku kuria uzyskała pozwolenie na budowę kościoła w Świnoujściu-Warszowie. W Świnoujściu przed wojną funkcjonowało sześć świątyń. Po wojnie pozostała tylko jedna, mieszcząca 400 osób, druga była poważnie zdewastowana. Taka sytuacja szczególnie utrudniała uczestniczenie w życiu religijnym mieszkańcom prawobrzeżnej dzielnicy miasta – Warszowa, którzy w tym celu musieli przeprawiać się promem. Przez wiele lat wierni wraz z duszpasterzami zabiegali o wzniesienie dla nich świątyni. W kwietniu 1974 r. parafia Chrystusa Króla uzyskała pozwolenie

⁵⁶ Tamże, k. 25.

⁵⁷ *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, s. 185.

⁵⁸ *Monitor Polski* 1973, nr 45, poz. 262.

⁵⁹ „*Prezbiterium*” 1976, nr 10–11, s. 301.

⁶⁰ *AIPN Sz*, sygn. 008/641, t. 1, k. 356.

na budowę kościoła. Lokalizację dla nowej świątyni wyznaczono w centrum przemysłowym Świnoujścia. W maju 1976 r. parafia wystąpiła o zatwierdzenie planów i zaczęła gromadzić materiały budowlane. Kościół zaprojektowali pracownicy Politechniki Szczecińskiej, dr inż. Adam Szymski i mgr inż. Mirosław Hamberg. W listopadzie zrobiono wykopy pod fundamenty i rozpoczęto zbrojenie terenu. Wiosną następnego roku zaczęto budować pierwszą część kościoła: kaplicę mającą pomieścić 800 osób, zakrytą i salę katechetyczną. W prace budowlane włączali się nie tylko mieszkańcy Warszowa, ale i innych dzielnic Świnoujścia. Świątynia, która otrzymała za patrona św. Wojciecha biskupa i męczennika, została poświęcona 11 grudnia 1977 r. Budowę kościoła ukończono w 1980 r.⁶¹

Biskup podejmował nieustanne starania o budowę nowych obiektów. W tym celu składał prośby o spotkanie z przewodniczącym PWRN i wojewodą Kuczyńskim. Rozmowa z tym ostatnim odbyła się 18 grudnia 1974 r. Zabiegał o nią bp Stroba, który w piśmie do wojewody napisał, że prosi o przyjęcie w „sprawach placówek i budynków duszpasterskich”⁶². W latach 1971–1975 kuria otrzymała pozwolenia na: budowę kościołów – 1; remonty, rozbudowy, odbudowy kościołów – 37; budowę obiektów sakralnych (plebanie, zakrycie, budynki gospodarcze itp.) – 42⁶³. Do maja 1976 r. odbudowano 15 kościołów we wsiach i jedną małą ruinę w Szczecinie.

Episkopat Polski informował, że w skali kraju do końca listopada 1975 r. tylko 6% wniosków o budowę kościołów zostało rozpatrzone pozytywnie przez władze⁶⁴. Wystąpienia bp. Stroby korespondowały ze stanowiskiem Episkopatu, który o niewystarczającej liczbie pozwoleń informował wiernych po zakończonych obradach plenarnych. SB zarzucała Strobie, że w czwartym kwartale 1975 r. tendencyjnie poruszał temat budownictwa sakralnego, wskazując na „rzekome przeszkody i trudności”, jakie stwarzały władze państwowe przy staraniach o uzyskiwanie zezwoleń budowlanych⁶⁵.

W grudniu 1975 r. kuria skierowała do WdSW plan budowy obiektów sakralnych i kościelnych przewidzianych do realizacji w 1976 r. W dokumencie wymieniono m.in. budowę czterech kościołów w Szczecinie. Biskup Stroba przewidując, że może otrzymać decyzję negatywną, przesłał 27 stycznia 1976 r. do wojewody szczecińskiego oddzielną prośbę, w której uzasadniał, iż cztery kościoły w rejo-

⁶¹ „Prezbiterium” 1978, nr 5, s. 143–147.

⁶² AP Sz, Urząd Wojewódzki w Szczecinie (dalej: UWwSz), sygn. 7, k. 2.

⁶³ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 147.

⁶⁴ *Komunikaty*, s. 168.

⁶⁵ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 93.

nach Szczecina – Niecka Niebuszewska⁶⁶, Osiedle „Przyjaźń”⁶⁷, Wzgórze Hetmańskie⁶⁸, Żelechowa⁶⁹ – są niezbędne. Biskup za najpilniejszą uważał budowę świątyni w Szczecinie-Żelechowie⁷⁰. Pozwolenie na jej wzniesienie uzyskano w 1977 r.⁷¹

Mieszkańcy Szczecina szczególnie boleśnie odczuli politykę władz. Kiedy formalne starania nie przynosiły efektów, ordynariusz postanowił, że nie będzie ograniczał się tylko do uzyskiwania pozwoleń drogą urzędową. Od początku 1976 r. podjął intensywne starania o budowę sześciu nowych kościołów. Czterech w Szczecinie oraz po jednym w Stargardzie Szczecińskim i Policach. Nie czekając na rozpatrzenie podań, zdecydował o rozpoczęciu akcji wywierania nacisku na władze. Proboszczom polecił wysyłanie delegacji do Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie z żądaniem budowy nowych kościołów. W skład delegacji musieli wchodzić stocznioowcy bądź pracownicy dużych, liczących się zakładów. Biskup uważał bowiem, że władze czują przed nimi respekt⁷².

21 marca 1976 r. odbyły się „wybory” do Sejmu PRL i rad narodowych stopnia wojewódzkiego. Hierarcha uważał, że w takim okresie Kościół musi przypominać się władzom. Sam wziął udział w wyborach, ale podczas głosowania wszedł za zasłonę. W tym miejscu warto przypomnieć, że władze apelowały o głosowanie bez skreśleń, co polegało na wrzuceniu od razu, na oczach komisji, otrzymanej karty do urny. Wejście za kotarę traktowano jako akt nieprzyjazny, gdyż można było tam oddać głos niezgodnie z oczekiwaniami władz. Przed wyborami „próbowano wyrzucić nacisk na władze państwowe”, aby uzyskać zgodę na budowę nowych kościołów w Szczecinie. Biskup Stroba zobowiązał niektórych proboszczów, aby wysyłali delegacje parafian do WdSW. W marcu do wydziału przybyło siedem takich delegacji, które liczyły od trzech do siedmiu osób. Ostatnia delegacja przybyła do WdSW 15 marca. Jej prośbę załatwiono odmownie. Jeszcze tego samego dnia członkowie delegacji udali się do wojewody ze skargą na wydział⁷³. W końcu

⁶⁶ W tym miejscu parafia powstała w 1987 r. z podziału dwóch parafii, Najświętszego Zbawiciela i św. Stanisława Kostki. Na tymczasową kaplicę przerobiono barak budowlany.

⁶⁷ Na osiedlu, prowadzona przez Salezjanów Księdza Bosko (SDB), parafia św. Jana Bosko została erygowana 21 grudnia 1986 r.

⁶⁸ Nowy kościół, który powstał z nieużytkowanej wieży ciśnień, poświęcił 24 grudnia 1985 r. drugi bp szczecińsko-kamiński Kazimierz Majdański.

⁶⁹ Obszar ten nazywany jest też Górnym Niebuszewem, na którym zbudowano os. Książąt Pomorskich. Na osiedlu 22 czerwca 1985 r. erygowano parafię Miłosierdzia Bożego, która wchodziła w skład parafii Matki Bożej Ostrobramskiej i parafii Najświętszego Zbawiciela.

⁷⁰ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 103–104.

⁷¹ „Prezbiterium” 1985, nr 1–5, s. 97.

⁷² AIPN, sygn. 0713/146, k. 96.

⁷³ AP Sz, UWwSz, sygn. 10, k. 8–9.

marca Stroba polecił proboszczom parafii, które potrzebowały nowych świątyń, aby składali wnioski o ich budowę. Duchowni mieli przy tym powoływać się na ustawę o planowaniu przestrzennym zabudowy miast, by w ten sposób omijać przepisy regulujące sprawę budownictwa sakralnego. W konsekwencji proboszczowie szczecińscy skierowali do Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Miejskiego oraz Dyrekcji Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich 13 pism, w których domagali się wyznaczenia placów pod nowe kościoły, a kuria wystąpiła jeszcze o dwa place w planowanym osiedlu mieszkaniowym w dzielnicy Dąbie. Biskup 21 kwietnia, podczas spotkania z tymi proboszczami, zalecił ponowne wysłanie delegacji, ale już z nowym składem osobowym⁷⁴.

Zgodnie z zaleceniem Stroby proboszczowie wszystkich parafii Szczecina, nie tylko tych zainteresowanych budową kościoła, winni zorganizować delegacje wiernych z petycjami do władz, którzy mieli domagać się także zarezerwowania placów pod budowę w perspektywnych planach zagospodarowania przestrzennego. Jako podstawę tych żądań bp Stroba wymienił ustawę z 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym, której jednolity tekst został zamieszczony w Dzienniku Ustaw z 1975 r.⁷⁵ Ordynariusz zaznaczył, że osobiście nie będzie występował w sprawie budowy kościołów, ponieważ otrzymuje ciągłe odmowy. Uważał, że mogą to załatwić sami parafianie. Zalecił, żeby stwarzać przy tym pozory, iż jest to autentyczne zaangażowanie wiernych, a nie inspiracja kurii czy proboszczów⁷⁶.

Od 30 stycznia do 24 maja 1976 r. do urzędów państwowych przybyło 15 delegacji, w skład których weszło ogółem 46 osób. Dwanaście z nich przyjął Kołodziejek lub jego zastępca. Dwie delegacje były u wicewojewody Andrzeja Grabskiego, a jedna u prezydenta miasta Stopyry. Oprócz tego wpłynęły dwie pisemne petycje, jedna podpisana przez trzy osoby, druga anonimowa. Według Kołodziejka, delegacje miały dowodzić spontaniczności żądań wiernych. Władze nie uległy tym naciskom i w 1977 r. zaniechano ich organizowania⁷⁷. Skala wysiłków bp. Stroby musiała zadziwić władze, skoro dyrektor WdSW 22 maja ocenił, że w „powojennej historii Szczecina takiej akcji jeszcze nie było”⁷⁸. Wydział IV już w marcu 1976 r. planował, że razem z Kołodziejkiem opracuje informację o inspi-

⁷⁴ AIPN, sygn. 0713/146, k. 96.

⁷⁵ Dz.U. PRL z 1975 r. nr 11, poz. 67.

⁷⁶ AIPN, sygn. 0713/146, k. 85.

⁷⁷ R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007, s. 118–119.

⁷⁸ AIPN, sygn. 0713/146, k. 96.

ratorskiej działalności bp. Stroby w tworzeniu delegacji, która zostanie następnie przekazana I sekretarzowi KW PZPR i wojewodzie szczecińskiemu. Zredagowana informacja miała zostać wykorzystana podczas ewentualnej rozmowy ostrzegawczej z bp. Strobą⁷⁹.

Biskup Stroba 8 maja 1976 r. wydał *Pro Memoria* w sprawie kościołów na terenie miasta Szczecina⁸⁰. Nie był to dokument przeznaczony do odczytania z ambon, ale do wykorzystania w czasie kazań. Biskup uważał, że świątynia powinna pomieścić jednorazowo 20% parafian. Nie chodziło tylko o uczestniczenie w niedzielnych mszach św., lecz także o ważniejsze wydarzenia parafialne, diecezjalne i ogólnokościelne. Biorąc pod uwagę „potrzeby mieszkaniowe miasta” przyjął, że minimalnie kościół musi pomieścić 10% parafian, przy założeniu, że metr kwadratowy w kościele zajmują dwie osoby siedzące w ławce albo cztery stojące⁸¹. Przyrównując świątynię do teatru, kina, sali koncertowej uznano, że powinno być 65% miejsc siedzących i 35% stojących. Inaczej było w krajach zachodnich, gdzie założono, że tak jak w każdej placówce kultury, wszyscy powinni mieć miejsca siedzące. Biskup rozpatrywał tylko sytuację lewobrzeżnej strony Szczecina. W kościołach, które znajdowały się po lewej stronie Odry było 25% miejsc siedzących i 75% stojących. Według danych administracji państwowej (WdSW i Urząd Skarbowy) w lewobrzeżnym Szczecinie mieszkało 320 470 katolików. W świątyniach były 27 183 miejsca. We wszystkich kościołach lewobrzeżnego Szczecina mogło się pomieścić 8,48% katolików, czyli o około 1,5% mniej niż wymagała tego minimalna norma. Największy brak miejsc występował w parafiach: Gumieńce, gdzie jednorazowo mieściło się 2,12% parafian, z czego tylko 0,65% mogło mieć miejsce siedzące. Na Pomorzanach mieściło się jednorazowo 3,35% parafian, a 1,86% miało miejsce siedzące. Na Niebuszewie i Grabowie – 3,67% parafian, przy czym tylko 1,56% miało miejsce siedzące. Żelechowa – mogło się pomieścić jednorazowo 5,68% wiernych, z czego 0,78% miało miejsce siedzące. Pozostałych osiem parafii także nie osiągało minimalnej normy. Więcej niż 10% parafian gromadziło się w zasadzie tylko w dwóch kościołach – św. Jana Ewangelisty i w katedrze. Normę 10% przekraczały nieco parafie św. Kazimierza i Szczecin-Warszewo, ale były to niewielkie świątynie, a parafie się rozbudowywały.

W kościołach lewobrzeżnego Szczecina mogło się zmieścić jednorazowo 10% wiernych, z których 65% miałyby miejsce siedzące, a 35% stojące. Należałoby po-

⁷⁹ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 155.

⁸⁰ AIPN, sygn. 0713/146, k. 187–189.

⁸¹ Komisja Episkopatu ds. Budowy Kościołów w dokumencie z maja 1975 r. przyjęła, że 1 m² zajmują trzy osoby stojące, a dwie siedzące. Zob. „Prezbiterium” 1975, nr 7–8, s. 232.

większy przestrzeń kościelną o 4133 m², co oznaczałoby wybudowanie czterech obszernych kościołów. „O budowę tych czterech kościołów: na niecce Niebuszewskiej, Żelechowie, Pomorzanach i na terenie M.B. Różańcowej (w pobliżu Osiedla Słonecznego i Osiedla Przyjaźni) zabiegamy od lat” – mówił biskup⁸².

W całym Szczecinie jednorazowo mogło pomieścić się tylko 8,85% katolików. Na to, by we wszystkich kościołach 65% katolików miało miejsce siedzące, a 35% stojące, należałoby w Szczecinie powiększyć przestrzeń kościelną o 4845,61 m². Do czasu wydania *Pro Memoria* diecezja dostała pozwolenie na odbudowę z ruin kilkunastu kościołów oraz na budowę kilkudziesięciu probostw, rozbudowę dwóch kościołów na wybrzeżu i pozwolenie na budowę kościoła w Świnoujściu-Warszowie. Kuria nie otrzymała pozytywnej odpowiedzi na zarezerwowanie czterech placów pod budowę kościołów.

Ordynariusz 10 maja spotkał się z proboszczami Szczecina, którym powiedział: „Założeniem władz jest, że miasta mają być socjalistyczne i bezbożne, a naszą wspólną odpowiedzialnością jest, aby było inaczej i do tego musimy dążyć”⁸³. Wręczył im *Pro Memoria*, a ponadto zalecił zorganizowanie od niedzieli 16 maja do 23 maja Tygodnia Modlitw, podczas którego należało śpiewać suplikację: „Abyśmy w Szczecinie zezwolenie na budowę nowych świątyń otrzymać mogli”. Zaplanowano, że w pięciu centralnych parafiach Szczecina zostaną wygłoszone kazania, w których zaprezentuje się kościoły o liczbie miejsc poniżej przyjętego minimum. W ciągu Tygodnia Modlitw księża z parafii, które potrzebowały nowych świątyń, głosili kazania w innych parafiach. Sam biskup 16 maja wygłaszał kazania w Pырzycach.

Od 17 do 24 października 1976 r. w diecezji odbył się kolejny Tydzień Modlitw w intencji budowy nowych kościołów w Szczecinie. W parafiach wiejskich modlono się o nowe punkty katechetyczne. W 1975 r. przeprowadzono, bez zezwolenia, pięć zbiórek pieniężnych. Pieniądze zbierano w parafiach, które dostały pozwolenia na budowę obiektów sakralnych. Władze wszystkie te przypadki załatwiły „drogą administracyjną”⁸⁴. Biskup Stroba uważał, że jego szczególnym obowiązkiem jest poświęcenie każdego odbudowanego z ruin kościoła. Przyjeżdżał do parafii, aby poświęcić nawet odbudowaną część świątyni. W Suliszewie 14 grudnia 1977 r. poświęcił odbudowaną zakrystię.

Biskup 17 września 1973 r. spotkał się w kurii z architektami. Podczas spotkania omawiano wystrój wnętrza kościoła NSPJ w Szczecinie, budowę kościoła

⁸² AIPN, sygn. 0713/146, k. 188.

⁸³ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 167.

⁸⁴ Tamże, k. 97.

św. Krzyża (Szczecin-Pogodno) oraz ściany północnej w katedrze. Miesiąc później w tym samym gronie rozmawiano o remontach i budowie świątyń. 25 maja 1976 r. konferował z projektantami kościoła w Świnoujściu-Warszowie, a 9 czerwca omawiał z inżynierami wystrój prezbiterium katedry⁸⁵.

Biskup Stroba 28 sierpnia 1977 r. poświęcił kościół św. Józefa w Dziwnowie. Znajdująca się w miejscowości neogotycka świątynia z 1891 r. została uszkodzona podczas wojny, a w latach pięćdziesiątych rozebrana. Po 1945 r. na cele sakralne przeznaczono remizę pogotowia morskiego, którą poświęcono 26 czerwca 1946 r. W 1971 r. ks. Franciszek Wojtuń zamieszkał, jako samodzielny wikariusz, w prywatnym domu w Dziwnowie. Przerobiony z remizy kościół był za mały dla przyszłej parafii. Dziwnów do chwili erygowania parafii wchodził w skład parafii św. Ottona w Kamieniu Pomorskim. Parafię w Dziwnowie bp Stroba erygował 25 kwietnia 1973 r. Po otrzymaniu pozwolenia, ks. Wojtuń rozpoczął budowę kościoła i plebani, na miejscu remizy. Po jego śmierci budowę dokończył ks. Stefan Kałużny⁸⁶.

W dzielnicy Szczecin-Pogodno znajdowała ewangelicka świątynia z 1934 r., którą poświęcił o. Antoni Wiliusz SJ 15 sierpnia 1946 r. Kościół od tego momentu nosi wezwanie Świętego Krzyża. Wraz ze wzrostem liczby wiernych obiekt sakralny stawał się niewystarczający. Od 1970 r. podejmowano starania o budowę nowej świątyni. Władze 3 lutego 1971 r. wydały zezwolenie na rozbudowę istniejącego kościoła. Plany rozbudowy władze wojewódzkie zatwierdziły 17 maja 1973 r. PMRN w Szczecinie 3 listopada 1973 r. wydało pozwolenie na budowę nowego kościoła. 30 listopada 1975 r. bp Stroba poświęcił przyziemny kościół z salkami katechetycznymi i pomieszczeniami pomocniczymi. Tego samego dnia wmurował kamień węgielny pod nową świątynię. Stroba, już jako arcybiskup poznański, 8 grudnia 1978 r. poświęcił kościół Świętego Krzyża⁸⁷.

Po zakończeniu II wojny światowej wielu świątyniom przywracano maryjne tytuły. W 1976 r. na 542 wezwania, 215 miało Maryję za patronkę⁸⁸. Na łamach „Prezbiterium” zamieszczano wykazy kościołów w Niemieckiej Republice Demokratycznej (NRD), w których sprawowano msze św. Stroba nie zaaprobował propozycji księży z NRD, aby w Szczecinie odprawiano nabożeństwa również w języku niemieckim. Odbudowano 28 kościołów, a stan robót przy dalszych 20 był bardzo zaawansowany⁸⁹.

⁸⁵ „Prezbiterium” 1976, nr 10–11, s. 334.

⁸⁶ R. Kostynowicz, *Kościół archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej*, t. 1, Szczecin 2000, s. 342.

⁸⁷ „Prezbiterium” 1976, nr 2, s. 60–62; 1979, nr 3, s. 85.

⁸⁸ „Prezbiterium” 1978, nr 7, s. 218.

⁸⁹ Tamże, nr 10–11, s. 297.

3. Seminarium duchowne

Zdaniem bp. Stroby erygowanie przez Stolicę Apostolską diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej przesądziło o powstaniu dwóch nowych seminariów duchownych. W wywiadzie dla „Tygodnika Powszechnego” mówił: „Diecezja szczecińsko-kamieńska ma więc swoje własne seminarium, z tym tylko, że mieści się ono jeszcze w ciasnym «pękającym w szwach» gmachu seminarium w Gościkowie-Paradyżu”⁹⁰ (znajdującym się na terenie diecezji gorzowskiej). W 1973 r. Stroba udał się do Rzymu z wizytą *ad limina Apostolorum*. Rozmawiał z urzędnikami Sekretariatu Stanu, którzy okazali zainteresowanie dalszym rozwojem nowo powstałej diecezji, szczególnie zaś sprawą seminarium duchownego. Po powrocie do kraju wystosował do diecezjan „słowo biskupie”, w którym poinformował o wydanym przez Stolicę Apostolską zaleceniu przeniesienia seminarium do Szczecina i zbudowaniu własnego budynku⁹¹.

28 grudnia 1973 r. doszło w Warszawie do spotkania biskupów z ziem zachodnich i północnych z wicepremierem Tejchmą. W spotkaniu wziął również udział sekretarz KEP. Biskup Stroba poinformował obecnych, że wnioskował o budowę seminarium podczas rozmów z wojewodą Kuczyńskim, a ten odesłał go do premiera. Na zapytanie bp. Dąbrowskiego (i Watykanu) czy już zostały zorganizowane seminaria w nowych diecezjach, Stroba pokazał pismo Kongregacji ds. Wychowania, w którym został poruszony ten problem⁹².

Od drugiej połowy 1973 r. bp Stroba szczególnie mocno zaangażował się w akcję powołaniową. Jego zdaniem duża liczba pochodzących z diecezji alumnów mogła być argumentem na rzecz potrzeby utworzenia własnego seminarium diecezjalnego. W kwietniu 1974 r. kuria poleciła, aby podczas Tygodnia Modlitw o Powołania Kapłańskie i Zakonne (5–12 maja) w jednym wezwaniu modlitwy powszechnej proszono „o możliwość zorganizowania seminarium duchownego w Szczecinie”.

Przybyli do Szczecina sekretarz Kongregacji ds. Seminariów i Uniwersytetów abp Józef Schröffer i ks. Cerrutti 23 kwietnia 1975 r. rozmawiali z bp. Strobą w sprawie uczelni dla kleryków⁹³. Kwestię utworzenia seminarium na terytorium diecezji podjęto podczas rozmów sekretarza Episkopatu z reprezentantami władz państwowych. Biskup Dąbrowski 30 maja 1974 r., w obecności ministra-kierow-

⁹⁰ „Tygodnik Powszechny” 1973, nr 43.

⁹¹ „Prezbiterium” 1974, nr 1–2, s. 59.

⁹² *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, s. 185.

⁹³ „Prezbiterium” 1975, nr 9, s. 285.

nika UdSW Kazimierza Kąkola⁹⁴, rozmawiał z wicepremierem Tejchmą. Przedstawił problem seminariów w Koszalinie i Szczecinie jako niezrealizowanej do końca konstytucji apostolskiej. Tejchma skłaniał się do wniosków swojego rozmówcy, a Kąkolowi polecił, aby porozumiał się ze szczecińskim WdSW⁹⁵. Podczas kolejnego spotkania, 10 października 1974 r., bp Dąbrowski rozmawiał o seminarium z Kąkolem, który zaakceptował propozycję sekretarza Episkopatu, aby bp Stroba nie składał podania do Ministerstwa Oświaty, ale wystosował pismo do władz budowlanych⁹⁶. 17 października, podczas rozmowy bp. Stroby z wojewodą Jerzym Kuczyńskim, hierarcha poprosił o przydzielenie 4 ha w Pilchowie pod budowę seminarium. W grudniu tego roku bp Stroba przebywał Watykanie, i tam w Kongregacji ds. Wychowania również poruszał ten problem.

Jeszcze w tym samym roku bp Dąbrowski wyjednał bp. Strobie wizytę u Kąkola. Do spotkania nie doszło ze względu na wyjazd tego ostatniego za granicę. Ordynariusz spotkał się za to z wicedyrektorem UdSW Aleksandrem Merkerem, któremu przedstawił sprawę seminarium. Merker polecił wnieść do wojewody pismo, któremu zostanie nadany odpowiedni bieg. Tak też biskup uczynił i 18 grudnia 1974 r. spotkał się z wojewodą Kuczyńskim. Pismo skierowano następnie do ministra oświaty i wychowania Jerzego Kuberskiego, z którym bp Stroba planował się spotkać w pierwszym kwartale 1975 r.⁹⁷

Witając w katedrze abp. Luigiego Poggiego 6 marca 1975 r., bp Stroba podkreślił, że na zbudowanie seminarium potrzebna jest zgoda władz wojewódzkich. 27 lipca 1975 r. bp Dąbrowski rozmawiał w UdSW z Kąkolem, który wyraził niezadowolenie, że Kongregacja ds. Wychowania zatwierdziła papieskie fakultety teologiczne. Szef UdSW powiedział, że sprawa seminariów w Szczecinie i Koszalinie na tym „straci”. Sekretarz Episkopatu ripostował, że fakultety zostały zatwierdzone już dawno, a w sprawie seminariów władze obiecują, ale zgody wyrazić nie chcą⁹⁸. Do kolejnego spotkania bp. Dąbrowskiego z Kąkolem doszło 30 września. Po rozmowie sekretarz Episkopatu napisał: „Nie wiem po raz który interwenio- wałem w sprawie pozwolenia na budowę seminariów w Szczecinie i Koszalinie. Oczywiście trochę dłuższa była dyskusja”⁹⁹. Kąkol oświadczył, że pozwolenie może zostać wydane, ale dopiero po rozmowie bp. Stroby z Kuberskim, którą

⁹⁴ Kazimierz Kąkol (ur. 1920 r.), od 29 maja 1974 r. do 2 kwietnia 1980 r. minister-kierownik UdSW; od 11 grudnia 1971 r. do 15 lutego 1980 r. zastępca członka KC PZPR.

⁹⁵ P. Raina, *Rozmowy z władzami*, s. 160.

⁹⁶ Tamże, s. 189.

⁹⁷ AP Sz, UWwSz, sygn. 7, k. 2.

⁹⁸ P. Raina, *Rozmowy z władzami PRL*, s. 196.

⁹⁹ Tamże, s. 200.

zaplanowano na listopad. 17 października bp Stroba rozmawiał o seminarium w UdSW. 17 listopada 1975 r. bp Dąbrowski spotkał się w Sulejówku z zastępcą członka BP KC PZPR, Kanią. Dla sekretarza KEP brak zgody na seminarium w Szczecinie i Koszalinie świadczył o niezakończonym procesie normalizacji na ziemiach zachodnich. Z kolei Kania stanął na stanowisku, że budowa seminariów może zostać przedyskutowana w ramach spraw alumnów¹⁰⁰.

Potrzebę budowy seminariów w Szczecinie i Koszalinie omawiali 18 listopada 1976 r. bp Stroba z Kąkolem. Siedem dni później doszło do spotkania bp. Dąbrowskiego z szefem UdSW, podczas którego znów dyskutowano o konieczności budowy seminariów w Szczecinie i Koszalinie. Zdaniem Kąkola „problem ATK” utrudniał załatwienie tej sprawy¹⁰¹.

W głoszonych kazaniach bp Stroba informował diecezjan o niemożności uzyskania pozwolenia na budowę seminarium. 16 maja 1976 r. w Pyrzycach powiedział: „Mam od najwyższych czynników zapewnienie, że to zezwolenie otrzymam, to samo zapewnienie otrzymał abp Poggi, kiedy był dwa lata temu w katedrze szczecińskiej, ale tego zezwolenia jeszcze ciągle nie ma. Ciągle się nie mogę dowiedzieć, dlaczego go nie mam”¹⁰². 17 czerwca 1976 r., przed rozpoczęciem centralnej procesji Bożego Ciała, ordynariusz wygłosił kazanie, w którym poruszył sprawę seminarium duchownego, na którego budowę otrzymywał tylko obietnice. I niewykluczone, że w przyszłości będzie zmuszony do rozmieszczenia kleryków w domach prywatnych. Zaapelował jednocześnie: „Sądzę, że jeżeli zwrócę się do was z prośbą to mi pomożecie, bo to jest nasza wspólna sprawa i odpowiedzialność”¹⁰³. 11 sierpnia 1978 r. podczas kazania na mszy św. sprawowanej za zmarłego papieża Pawła VI, powiedział: „Był smutny, kiedy mu mówiłem, że powstanie nowego seminarium napotyka na trudności”¹⁰⁴.

Brak zgody na utworzenie seminariów w Koszalinie i Szczecinie stał się jednym z najważniejszych problemów w stosunkach państwa z Kościołem. W dniach 4 i 5 maja 1978 r. na Jasnej Górze obradowała 163. KEP. W wydanym komunikacie biskupi stwierdzili, że instytucje służące kształceniu duchownych i świeckich stanowią podstawowy element posłannictwa Kościoła i niezbędny warunek nor-

¹⁰⁰ Tamże, s. 212, s. 223. Peter Raina napisał, że Stanisław Kania był zastępcą sekretarza KC. Nie jest to zgodne z prawdą. W chwili spotkania Kania był sekretarzem KC (od 1 kwietnia 1971 r. do 6 września 1980 r.) i zastępcą członka Biura Politycznego (od 11 grudnia 1971 r. do 12 grudnia 1975 r.). Zob. Katalog.bip.ipn.gov.pl (dostęp: 30.05.2017).

¹⁰¹ Tamże, s. 272.

¹⁰² AIPN, sygn. 0713/146, k. 142.

¹⁰³ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 168.

¹⁰⁴ „Prezbiterium” 1978, nr 9, s. 266.

malizacji stosunków między Kościołem i państwem. Nawiązali tu do sprawy seminariów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej i szczecińsko-kamięńskiej: „Polska racja stanu domaga się tego, aby władze przestały stawiać przeszkody w zorganizowaniu seminariów w tych dwóch diecezjach, które powstały w wyniku unormowania kościelnej organizacji na naszych Ziemiach Zachodnich i Północnych”¹⁰⁵.

Starania o budowę seminarium w Szczecinie nie przynosiły rezultatów, dlatego bp Stroba, nie czekając na pozwolenia władz, postanowił przenieść diakonów z seminarium w Paradyżu do Szczecina. Zaplanowano, że zamieszkają oni w budynku parafii Świętej Trójcy. Jednak ze względu na jego stan nie było to możliwe. Na początku października 1977 r. siedmiu diakonów zamieszkało na plebanii parafii św. Kazimierza. Prefektem do spraw studiów został ks. dr Franciszek Szydłowski. Biskup pomocniczy Jan Gałęcki 4 października odprawił na rozpoczęcie nowego roku akademickiego mszę św.¹⁰⁶ Studia te określono jako Studium Pastoralne. Diakoni słuchali wykładów od wtorku do piątku, a w pozostałe dni przebywali na parafiach. Wydział IV informował, że utworzono „nieoficjalną filię” seminarium w Paradyżu. Według SB, jednym z motywów decyzji bp. Stroby było „stworzenie wobec władz państwowych precedensu, iż jest seminarium”¹⁰⁷. W 1978 r. następny rocznik diakonów zamieszkał w budynku plebanijnym parafii Świętej Trójcy. Inauguracja roku akademickiego odbyła się 21 sierpnia 1978 r. w kościele Świętej Trójcy. Biskup cały czas miał nadzieję, że władze wydadzą zgodę na budowę seminarium. Dlatego nawet po uzyskaniu informacji, że został mianowany ordynariuszem poznańskim, zlecił architektom prowadzenie analiz i studiów programowych nad przyszłym budynkiem seminaryjnym.

4. Wizyta arcybiskupa Luigi Poggi

Najważniejszym wydarzeniem 1975 r. była wizyta abp. Poggiego. Mogło do niej dojść na skutek nowej polityki wyznaniowej ekipy Edwarda Gierka, polegającej m.in. na wznowieniu dialogu ze Stolicą Apostolską. 6 lipca 1974 r. został podpisa-

¹⁰⁵ *Komunikaty*, s. 197.

¹⁰⁶ K. Łuszczek, *Roczniki parafii św. Kazimierza w Szczecinie 1973–2013*, Szczecin 2014, s. 19–20. Nie ma racji ks. Grzegorz Wejman, który napisał, że w 1977 r. diakoni zamieszkali na terenie parafii pw. Świętej Trójcy. Zob. G. Wejman, *30-lecie Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie*, w: *30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2013, s. 49.

¹⁰⁷ AIPN Sz, sygn. 008/641, t. 2, k. 277.

ny w Rzymie, przez sekretarza Rady do spraw Publicznych Kościoła abp. Agostino Casaroliego i wiceministra spraw zagranicznych Józefa Czyrka, protokół w sprawie ustanowienia stałych roboczych kontaktów między PRL a Stolicą Apostolską. W celu utrzymywania wzajemnych stosunków każda ze stron powołała zespół. Władze zgodziły się, że watykański zespół czy niektórzy jego członkowie – kiedy Stolica Apostolska uzna za stosowne – będą mogli przybyć na rozmowy z kompetentnymi przedstawicielami władz PRL. W lutym 1975 r. abp Poggi stanął na czele watykańskiego zespołu do stałych kontaktów roboczych z rządem polskim. Ze strony polskiej szefem zespołu do spraw kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską przy ambasadzie PRL w Rzymie został Kazimierz Szablewski¹⁰⁸.

Narada w sprawie przyjazdu abp. Poggiego odbyła się 17 lutego 1975 r. w siedzibie prymasa Polski. Wzięło w niej udział dziesięciu biskupów (razem z bp. Strobą). Arcybiskup Poggi wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył do Warszawy 25 lutego, aby wręczyć ministrowi spraw zagranicznych PRL Stefanowi Olszowskiemu list sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej kard. Villota, informujący o mianowaniu go kierownikiem delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych roboczych kontaktów z rządem PRL. Na zaproszenie prymasa Polski miał też odwiedzić niektóre diecezje oraz spotkać się z biskupami, duchowieństwem i wiernymi¹⁰⁹. Podczas wizyty abp. Poggiego, w dniach 11–12 marca 1975 r. obradowała 147. KEP. Pierwszego dnia konferencji prymas Polski mówił, że abp Poggi jest gościem Episkopatu, który „odbywa sobie wypoczynkową podróż, podkreślam wypoczynkową podróż po kraju, aby się z nim zaznajomić”. Charakteryzując dalej misję arcybiskupa powiedział, że jest on pracownikiem Sekretariatu Stanu, ale nie jest reprezentantem Stolicy Apostolskiej¹¹⁰. Arcybiskup Poggi przebywał w Polsce do 25 marca.

Biskupi Stroba i Gałęcki odnosili się do planowanego przyjazdu do Polski abp. Poggiego z rezerwą. Uważali, że nie należy jej przeceniać i wiązać z nią większych nadziei. Stroba zamierzał jednak podczas wizyty watykańskiego wysłannika zgromadzić w jednym miejscu jak największą liczbę wiernych, a w spotkaniach z abp. Poggim mieli wziąć udział duchowni wyróżniający się gorliwą pracą duszpasterską, zaangażowaniem w budownictwo kościelne lub konfliktami z władzami. Do Szczecina abp. Poggiego przywiózł z Gorzowa 6 marca bp Pluta. Watykański wysłannik podróżował z tłumaczem, ks. prałatem Juliuszem Paetzem. Stroba

¹⁰⁸ A. Dudek, *Problem normalizacji stosunków między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1971–1977*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, nr 5/2, s. 63–75.

¹⁰⁹ *Komunikaty*, s. 154.

¹¹⁰ S. Wyszyński, *Nauczanie społeczne*, Warszawa 1990, s. 633–635.

pokazał przybyłym gościom odbudowywane świątynie, katedrę, kościół św. Maksymiliana Kolbego przy ul. Włociańskiej oraz budowany kościół św. Krzyża przy ul. Wieniawskiego. Zawiózł ich także na Wały Chrobrego. Oprócz tego, biskup szczecińsko-kamieński obwiał przedstawicieli Watykanu po nowych osiedlach mieszkaniowych Szczecina (Niebuszewo, Przyjaźni, Pomorzany), gdzie planowano wybudowanie nowych kościołów. Po południu odbyło się spotkanie z konsultorami diecezjalnymi, a następnie abp Poggi złożył wizytę bp. Gałęckiemu. Pierwszy dzień wizyty zakończyło uroczyste nabożeństwo w katedrze, które rozpoczęło się o godz. 19.00. Stroba przywitał abp. Poggiego jako nuncjusza papieskiego i kierownika delegacji Stolicy Apostolskiej do rozmów z rządem. Wyjaśnił przy tym, że celem rozmów jest normalizacja wzajemnych stosunków, którą on rozumie jako pełną wolność Kościoła w pracy duszpasterskiej i poszanowanie praw ludzi wierzących. Ordynariusz przedstawił historię diecezji i powiedział o potrzebie budowania seminarium diecezjalnego i trzech nowych kościołów w Szczecinie. Poggi z kolei wyraził radość z liczego przybycia wiernych: „Szczzerze wam powiem, że nie widziałem nigdy w moim życiu tak tłumnie zgromadzonych wiernych, chociaż spędziłem jakiś czas pracując w Afryce i w Ameryce Łacińskiej”¹¹¹. Stwierdził, że przyjechał po to, by służyć Kościołowi w Polsce, a inne interpretacje są bezpodstawne. Dzieląc się refleksjami z podróży i rozmów z władzami państwowymi mówił, że w Warszawie, Gnieźnie, Krakowie i Poznaniu występują wielkie braki kościołów. Przedstawicielom władz państwowych powiedział, że diecezja ma prawo do własnego seminarium, a te z kolei zapewniły go, że zostanie wydane pozwolenie na budowę, a teren na ten cel został już wyznaczony. Zapewniał, że przedstawi władzom sprawę niewystarczającej liczby kościołów, aby można było zaradzić potrzebom wiernych. W nabożeństwie uczestniczyło około 3 tys. osób¹¹². Później abp Poggi odwiedził kościół NSPJ, w którym odbywały się rekolekcje młodzieżowe. Pozdrowił zebranych i wyraził swoje uznanie dla zgromadzonych i ich duszpasterzy. Pierwszy dzień wizyty zakończyło spotkanie z pracownikami kurii i księżmi, które odbyło się w nowo wybudowanej plebanii parafii św. Stanisława Kostki.

Następnego dnia abp Poggi wyruszył do Kamienia Pomorskiego. Podczas podróży bp Stroba pokazał gościowi kościół św. Katarzyny w Goleniowie i punkty katechetyczne. Tamtejsza parafia nie miała plebanii, ponieważ władze powiatowe dwukrotnie odmawiały wydania zezwolenia na budowę z powodu braku działki budowlanej położonej w pobliżu kościoła. W Dziwnowie Poggi zobaczył wznoszący się kościół.

¹¹¹ „Prezbiterium” 1975, nr 4, s. 106.

¹¹² AIPN Sz, sygn. 008641, t. 2, k. 58.

szony kościół, przy którym – ze względu na zbyt małą powierzchnię – nie można było zbudować salki katechetycznej. Spotkał się również z przybyłymi na katechezę dziećmi. Księży uspokojał, że nie powinni się obawiać skrępowania działalności duszpasterskiej, która mogłaby być skutkiem ustępstw Watykanu wobec władz.

10 marca, czyli podczas wizyty abp. Poggiego, odbyło się posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski. Stroba mówił, że arcybiskup zorientował się, iż jego misja jest niepopularna w Polsce, ale także zrozumiał, że w budownictwie kościelnym występują liczne braki, a w salkach katechetycznych panuje ciasnota. Wizytę Poggiego omawiano także podczas sesji Rady Głównej, która odbyła się 8 kwietnia 1975 r. Bp Stroba podzielił się swoim wrażeniem, że abp Poggi przyjechał z przeświadczeniem, iż w Kościół w Polsce jest nieufny w stosunku do polityki wschodniej Watykanu¹¹³. Zamieszczane na łamach prasy informacje o wizycie abp. Poggiego były niepełne, a niekiedy jednostronne. Dlatego Rada Główna wydała 9 kwietnia komunikat, w którym wyjaśniała wiernym sens tej wizyty i stosunek do niej Episkopatu¹¹⁴.

Podsumowanie

Dzięki ratyfikacji układu z 7 grudnia 1970 r. Paweł VI mógł ustanowić stałą strukturę kościelną na ziemiach zachodnich i północnych Polski. W okresie pomiędzy podpisaniem układu a jego ratyfikacją, przedstawiciele władz PRL i Episkopatu prowadzili dwustronne rozmowy. Nie ustalono wspólnego stanowiska co do sposobu podziału administracji gorzowskiej. Rząd PRL nie godził się, aby dopasowanie stałej struktury kościelnej do granicy zachodniej było połączone z równoczesnym podziałem administracji gorzowskiej. Jednak Kościół, bez uzgodnienia z władzami, erygował nowe diecezje. Powołanie nowych diecezji, mianowanie biskupów z pominięciem dekretu z 31 grudnia 1956 r., władze potraktowały jako wrogi wobec siebie akt. Dało to też rządzącym dodatkowy argument, by wprowadzać kolejne ograniczenia. Biskup Stroba stanął przed najważniejszymi wyzwaniami – odbudową katedry, uzyskaniem pozwoleń na budowę nowych świątyń i zorganizowaniem na terenie diecezji seminarium duchownego. O ile władze wspomagały finansowo odbudowę katedry, to nie zgodziły się na utworzenie seminarium. Wydawane pozwolenia na budowę nowych kościołów

¹¹³ P. Raina, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1975*, Warszawa 2006, t. 14, s. 44, s. 91.

¹¹⁴ *Komunikaty*, s. 158.

też były niewystarczające i stanowiły część ogólnopolskiej polityki wyznaniowej w tym względzie. Niemożność uzyskania pozwolenia na tworzenie seminarium spowodowała przejście do „polityki faktów dokonanych”; bez zgody władz biskup przeniósł kleryków ostatniego roku do Szczecina. Starał się także wywrzeć nacisk na władze w kwestii budownictwa kościelnego przez organizowanie delegacji. Wizytę abp. Poggiego wykorzystał do zmanifestowania masowości polskiego katolicyzmu i przedstawienia rzeczywistych warunków, w jakich prowadzona była codzienna praca Kościoła. Watykański urzędnik mógł naocznie przekonać się o sytuacji, w jakiej znajdowała się diecezja. Problemy, z jakimi musiał zmagać się bp Stroba, miały nie tylko lokalny charakter. Poruszano je podczas rozmów przedstawicieli Episkopatu i rządu. O istniejących trudnościach biskupi w wydawanych komunikatach informowali wiernych w całej Polsce.

BIBLIOGRAFIA

- Dudek A., *Problem normalizacji stosunków między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1971–1977*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1999, nr 5/2.
- Gryz R., *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971–1980*, Kielce 2007.
- Jaworska K., *Działalność Komisji Episkopatu Polski do spraw Ziem Zachodnich i Północnych na rzecz zmiany statusu administracji kościelnej na terytorium przyłączonym do Polski po II wojnie światowej*, w: *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę konstytucji apostołskiej Pawła VI „Episcoporum Poloniae coetus”*, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.
- Jeż I., *Ważniejsze akcenty działań pasterskich bp. Jerzego Stroby na Ziemiach Zachodnich*, w: *W posłudze zbawienia. 25 lat misji biskupiej abp. Jerzego Stroby metropolity poznańskiego*, Poznań 1983, red. S. Napierała, K. Królak, M. Maciołka.
- Katedra. Historia kościoła św. Jakuba w Szczecinie*, red. P. Knap, A. Kraśnicki jr., ks. A. Rasmus, Szczecin 2009.
- Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i oprac. J. Żaryn, Warszawa 2006.
- Kostynowicz R., *Kościół archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej*, t. 1, Szczecin 2000.
- Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2: *Lata 1960–1974*, oprac. P. Raina, Poznań 1994.
- Łuszczek K., *Roczniki parafii św. Kazimierza w Szczecinie 1973–2013*, Szczecin 2014.
- Marek R., *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976.
- Myszor J., *Kościół na Śląsku w okresie powojennym*, w: *Miejsce i rola Kościoła wrocławskiego w dziejach Śląska*, red. K. Matwijowski, Wrocław 2001.
- Raina P., *Arcybiskup Dąbrowski – rozmowy watykańskie*, Warszawa 2001.

- Raina P., *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Portret*, Warszawa 2008.
- Raina R., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1974*, Warszawa 2006.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1975*, Warszawa 2006.
- Raina R., *Rozmowy z władzami PRL. Arcybiskup Dąbrowski. W służbie Kościoła i narodu*, t. 1: *Lata 1970–1981*, Warszawa 1995.
- Raina P., *Stolica Apostolska reguluje organizację kościelną na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski. Rozmowy biskupa Dąbrowskiego z władzami PRL*, Olsztyn 1998.
- Słomiński M., *Pałac Młodzieży w Szczecinie. Dawna willa Augusta Lentza*, Szczecin 1998.
- Wejman G., *30-lecie Arcybiskupiego Wyższego Seminarium Duchownego w Szczecinie*, w: *30 lat seminariów duchownych na Pomorzu Zachodnim*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2013.
- Wyszyński S., *Nauczanie społeczne*, Warszawa 1990.
- Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego. Narodziny diecezji szczecińsko-kamieńskiej i koszalińsko-kołobrzeskiej (1945–1972)*, t. 14, wstęp, wybór i oprac. K. Kozłowski, Szczecin 2007.

SUMMARY

Activities of the Szczecin-Kamień bishop Jerzy Stroba in the years 1972–1978 in the context of the Church–State relationship (selected problems)

Jerzy Stroba was the first bishop in Szczecin-Kamień. Communist authorities were very hostile to him. The Bishop attempted to organize a seminary in Szczecin, but he did not receive permission. He rebuilt the cathedral church.

KEYWORDS: Bishop Stroba, seminary, cathedral church, Poggi